

Ks. Krzysztof Kiełpiński*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

***PRAECEPTA IURIS HONESTE VIVERE ALTERUM
NON LAEDERE SUUM CUIQUE TRIBUERE***
**– REFLEKSJA WOKÓŁ IDEAŁU PRAWA
I BEZPIECZEŃSTWA PRAWNEGO**

Wstęp

Wielokrotnie można usłyszeć zarzut, że „prawo jest złe i nie służy człowiekowi”. W większości przypadków staje się maszynką w rękach specjalistów, którzy wykorzystując luki prawne wielokrotnie zbijają niebotyczne fortuny pieniędzy lub przejmują wielkie nieruchomości. Wszystko zgodnie z zasadą *lege artis*¹.

Przeoglądając prasę lub oglądając wiadomości w telewizji możemy usłyszeć wiele postulatów. Wśród nich dominuje jeden: „Należy zmienić prawo w naszym kraju”, dostosować je do potrzeb człowieka i instytucji. Dzieje się to zazwyczaj w okresie kampanii wyborczej. Można odnieść wrażenie, że w naszym kraju, w Polsce, prawo jest wręcz w stanie katastrofalnym. Zwolennicy tych postulatów powtarzają, że jednostka nie czuje się bezpieczna. W większości przypadków jednostka nie rozumie przepisów prawnych, nie sięga do aktów prawnych, nie zna reguł interpretacyjnych.

Z pewnością przerażają akty prawne wraz z komentarzem i orzecznictwem poszczególnych instytucji nie jednego adwokata i radcę prawnego. Co dopiero ma powiedzieć przeciętny obywatel, który żyje i działa wobec reguł będących częścią prawa i zasad współżycia społecznego. Spotkać można w dzisiejszym porządku prawnym hiperinflację przepisów prawnych, które wielokrotnie się wykluczają i wprowadzają chaos w codziennym życiu².

* Ks. Krzysztof Kiełpiński – kapłan diecezji toruńskiej; student Wydziału Prawa Kanonicznego na UKSW w Warszawie; zainteresowania: prawo kanoniczne, teoria, filozofia i teologia prawa oraz prawo świeckie.

¹ Por. R. Tokarczuk, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 30–31.

² Por. T. Chauvin. T. Stawecki. P. Winczorek., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszaw 2012, s. 136.

Rodzi się pytanie: czy można ten stan rzeczy zmienić? Czy możliwe jest w ogóle stworzenie tzw. „dobrego prawa”? Jak wygląda ideał prawa, który zapewni poczucie bezpieczeństwa jednostce żyjącej w społeczeństwie?

Można odnieść wrażenie, że przytoczona w tytule artykułu definicja Ulpiana „O sprawiedliwości” to pobożne życzenie, które ni jak się ma do współczesnej konstrukcji prawnej. Czy należy tę definicję traktować jak historyczny przeżytek, albo kolejne pojęcie, z którym mają zapoznawać się studenci w ramach zajęć z wstępu do prawoznawstwa?³

Całość artykułu ma dać czytelnikowi szerokie *spectrum* wiedzy dotyczącej elementów związanych z tworzeniem tzw. „dobrego prawa”.

Celem artykułu będzie przybliżenie pewnych założeń z historii filozofii prawa, które mają wpływ na kształtowanie się pojęcia „dobrego prawa”. W dalszym etapie podjęta zostanie próba poszukania odpowiedzi na temat „fundamentu prawa” oraz jego sensu, celu. W kolejnej części zostaną przedstawione elementy, które stanowią integralną część prawa. Celem meta-jurystycznym będzie ukazanie czytelnikowi metafizycznych założeń, które w współczesnej filozofii prawa zostały pominięte na korzyść pozytywizmu prawnego.

Fundament prawa

Na przełomie XIX i XX wieku wielu teoretyków prawa zadawało sobie pytanie o *arche* rzeczywistości prawnej. Był to powrót do klasycznej teorii prawa, którą niegdyś uprawiali rzymscy jurysdyści. Powrót do źródeł stanowił zagrożenie dla pozytywizmu prawnego, który dał początek wielkim systemom totalitarnym. Prawo ujmowane w ramach pozytywizmu prawnego składało się z przepisów, które zostały ustanowione przez ustawodawcę. Ustawodawca mógł pominąć naturalne dążenia człowieka, zapomnieć o całościowej wizji antropologicznej jednostki w społeczeństwie. Prawo w takim rozumieniu było podporządkowane dwóm zasadom: „Gesetz ist Gesetz” oraz „Befehl ist Befehl”⁴.

Najlepszym przykładem takiej konstrukcji prawnej według Paolo Gheriego były ukształtowane relacje między podmiotami prawnymi w systemie prawnym III Rzeszy. Jednym z pierwszych ustaw po dojściu Hitlera do władzy była zmiana dotycząca regulacji relacji funkcjonowania kościołów protestanckich w ramach ówczesnego porządku prawnego⁵.

³ Por. A. Dębiński, *Rzymskie prawo*, Lublin 2000, s. 45.

⁴ Por. R. Tokarczuk, *Filozofia*, s. 121.

⁵ Por. T. Gałkowski, *Teologia Prawa*, „Prawo Kanoniczne” 2013, nr 2, s. 110; P. Gherii, *Primi appuntii per una storia delle origini della Teologia del Diritto canonico*, „Ius Canonicum” 2010, nr 50, s. 226.

Dotychczasowy porządek prawny ustanowiony przez Fryderyka Wilhelma III w 1817 roku stworzył tzw. Unię Ewangelicką, w której skład weszły Kościoły kalwińskie, protestanckie i reformowane. Stworzono idee kościoła narodowego. W wyniku tych działań w 1932 roku powstał ruch niemieckich chrześcijan (Deutsche Christen). Miał on na celu wykreować idee centralistycznego Kościoła niemieckiego. Według Tomasza Gałkowskiego sprzyjały temu przedsięwzięciu różne czynniki. Między innymi ideologia nacjonalistyczna oraz działania niemieckich chrześcijan. W wyniku tych działań powstał Kościół w Niemczech sympatyzujący z ideologią nazistowską. Na czele tego Kościoła stał biskup Rzeszy Ludwig Müller. W Kościele niemieckim zostały przyjęte zasady ideologii nazistowskiej wraz z zasadą wodzostwa „Führerprinzip”. Biskup Müller dostrzegł w nacjonalistycznej rewolucji miejsce i czas objawienia Boga, którego rzecznikiem miał być Adolf Hitler⁶.

We wrześniu 1933 roku, podczas pierwszego synodu nowo utworzonego Kościoła, został przyjęty tzw. paragraf aryjski. Zabraniał wszystkim, którzy nie są przedstawicielami czystej rasy aryjskiej przyjmowania urzędów szafarzy kościelnych i nauczania religii. T. Gałkowski w swojej dysertacji dochodzi do wniosku, że Kościół narodowy podporządkował się całkowicie prawom stanowionym przez państwo w sprawach religijnych. Nie była to sytuacja nowa dla Kościołów protestanckich, ponieważ pozostawiały one kompetencje legislacyjne państwu w odniesieniu do swoich spraw wewnętrznych. Nowa sytuacja i nowe czynniki przyczyniły się do postawienia konkretnego pytania dotyczące natury samego państwa etycznego oraz natury prawa, których postanowienia są niezgodne z wiarą chrześcijańską⁷.

Wyniku działań zbrojnych wynikających z II wojny światowej oraz licznych zbrodni zaczęto zadawać sobie pytania dotyczące natury prawa. Przełomowym momentem tych poszukiwań był proces norymberski, który stał się szansą na pochylenie się nad problemem związanym z prawem i jego naturą.

Proces norymberski trwał od 1946–1949 roku. Celem procesu było sprawiedliwe skazanie winnych. Sens tego procesu oraz dwanaście innych rozpraw miało szerszy zasięg. Akt oskarżenia został skonstruowany w oparciu o tradycyjną technikę budowania aktu prawnego. Akt ten został podzielony na poszczególne etapy: wspólny plan, zbrodnie przeciw pokojowi, zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciw ludzkości. Dodatkowo zawierał on poszczególne załączniki, które doprecyzowały stanowisko oskarżyciela społecznego. Głównym wątkiem, który łączył wszystko w jedną całość, było odwołanie się do prawa natury i prawa naturalnego⁸.

⁶ Por. T. Gałkowski, *Teologia*, s. 111.

⁷ Tamże, s. 112.

⁸ Por. J. Heydecker, J. Leeb, *Proces Norymberski*, Warszawa 2015, s. 558–612.

Prokurator Robert Jackson odczytał akt oskarżenia, w którym obarczył winą hitlerowskie Niemcy za wywołanie skutków wojny światowej oraz licznych zbrodni. W swoim wystąpieniu odniósł się do prawa naturalnego, które ma być punktem odniesienia i przyczyną sprawczą dla tworzenia każdego prawa⁹.

Pominięcie prawa naturalnego przy tworzeniu przepisów prawnych oraz ustaw umożliwiło powstanie niegodziwego prawa, które niszczyło naród oraz cały świat. Treści zawarte w akcie oskarżenia prokuratora Jacksona były pochodną myśli, które większość filozofów prawa oraz teoretyków odkrywała w ramach filozofii i teorii prawa. Był to dobry moment do refleksji nad miejscem prawa naturalnego w ramach porządku prawnego. Postawiono wiele pytań o kształt prawa naturalnego oraz kształtowania się relacji między prawem naturalnym. Pytania te kierunkowały badaczy wokół natury i fundamentu prawa¹⁰.

Jednym z wielu, którzy badali to zjawisko, był Gustav Radbruch. Żył w latach 1878–1949. Był wybitnym prawnikiem niemieckim. Posiadał tytuł profesora prawa. Był wykładowcą w Heidelbergu, Królewcu i Kolonii. W Republice Weimarskiej pełnił funkcję ministra sprawiedliwości. W okresie dyktatury hitlerowskiej został usunięty z uniwersytetu. Przed II wojną światową był zwolennikiem pozytywizmu prawnego. Po wojnie zaś stał się pomysłodawcą koncepcji prawa natury. Był twórcą wielu wspaniałych dzieł m.in. „Rechtsphilosophie”, „Grundzüge der Rechtsphilosophie”, „Der Mensch im Recht”¹¹.

Według Radbrucha istota prawa ma swoje przełożenie na wartość kulturową. Prawo według niego zespala treści powinnościowe z obowiązującymi faktami z procesu porządkowania z woli państwa współzycia społecznego. Nadrzędne zadanie filozofii prawa to dokonanie analizy wartości zawartych w prawie. Należą do nich takie wartości jak: bezpieczeństwo, pewność, celowość porządku prawnego w oparciu o relację sprawiedliwości. W okresie międzywojennym był zwolennikiem formalnego porządku prawnego. Opowiadał się za porządkiem, który niósł ze sobą pozytywizm prawny. W sytuacji konfliktu między formalną legalnością a moralną legitymizacją sprawiedliwości przyznawał przewagę tej pierwszej¹².

Kopernikański zwrot w jego postrzeganiu prawa nastąpił w wyniku działań faszystowskiego bezprawia. Wskazywał na problem „ustawowego bezprawia”. Dokonał analizy prawodawstwa faszystowskiego. W wyniku tych badań ustalił, że istnieją ustawy formalne poprawne, ale o wielkim stopniu materialnej niesprawiedliwości i społecznej szkodliwości. Takim ustawom należy odmówić charakteru prawa.

⁹ Por. K. Opalek, *Prawo podmiotowe*, Warszawa 1957, s. 78–110; J. Zajadło, H. Waśkiewicz, *Problem prawa naturalnego – problemem otwartym*, „Chrześcijanin w świecie” 1985, nr 140, s. 21.

¹⁰ Por. J. Heydecker, J. Leeb, *Proces*, s. 578.

¹¹ Por. R. Tokarczuk, *Filozofia*, s.121.

¹² Por. R. Stammler, *Lehrbuch der Rechtsphilosophie*, 3. Auflage, Berlin 1920, s. 320.

W historii filozofii prawa pogląd ten został nazwany *formułą Radbrucha* i znajduje swój skuteczny oddźwięk w praktyce ustawodawczej¹³.

Radbruch odrzucił w dalszym etapie rozumienie prawa w duchu dwóch zasad: „Gesetz ist Gesetz” oraz „Befehl ist Befehl”. Zamiast formalnego legalizmu przyjął materialną koncepcję sprawiedliwości. W ten sposób społeczeństwo może przekonać się, czym jest poczucie bezpieczeństwa, pewność prawa oraz co staje się celem prawa. Radbruch w jednym ze swoich dzieł stwierdza, że opór przeciwko ustawowemu bezprawiu nie tylko staje się obowiązkiem moralnym, ale przede wszystkim obowiązkiem prawnonaturalnym¹⁴.

Podążając za twierdzeniami Radbrucha należy zauważyć, że dokonuje się ewolucja w rozumieniu prawa. Następuje przejście od pozytywizmu prawnego do koncepcji prawa natury.

Radbruch wyraził to w ten sposób: „Istnieją takie zasady prawne, które są silniejsze od każdego przepisu prawnego i w konsekwencji ustawa, która jest z nimi sprzeczna, pozbawiona jest mocy obowiązującej”¹⁵.

Powyzsza sentencja z dzieła Radbrucha zachęca badaczy do konkretyzacji swoich poglądów i udzielenia odpowiedzi na pytanie co jest fundamentem prawa. Odpowiedź ukryta jest w rzeczywistości, która nazywa się *iustum*. *Iustum* dla wielu filozofów prawa stanowi naturę rzeczy. Takie rozumienie przyjął również Radbruch. Rzymscy juryści wskazywali, że natura rzeczy to przedmioty ale i sposób zachowania, uprawnienia, które są należne człowiekowi. *Iustum* sprawia, że ludzkie zachowanie staje swoistym *debitum* – powinnością wobec drugiego człowieka. Fundament tak określony sprawia, że prawo ma moc regulować sposób panowania człowieka nad rzeczą – *res clamat ad domino* oraz określa relację między sprawiedliwością a bezpieczeństwem, między sprawiedliwością a celowością i sensem prawa, w końcu między prawem a słusznością. Określenie fundamentu prawa owego *iustum* stwarza okazję do zrozumienia innej, bardzo ważnej relacji, między *ius* a *lex* oraz *lex moralis* i *lex naturalis*¹⁶.

W 2009 roku Międzynarodowa Komisja Teologiczna (MKT) przyjęła dokument, który został napisany pod redakcją prof. Serge Thomasa Boniniego OP¹⁷. Dokument został zatytułowany: „W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne.” Dla niektórych badaczy dokument ten stanowi ważne dzieło, ponieważ wielu spodziewało się po nim określenia: czym jest etyka

¹³ Por. G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, 8. Auflage, Stuttgart 1973, s. 127.

¹⁴ Por. Tamże, s.128.

¹⁵ Por. Tamże, s. 129.

¹⁶ Por. M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000, s. 98.

¹⁷ Jest dominikaninem. To francuski duchowny katolicki, od 2011 sekretarz generalny Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

uniwersalna oraz jakie zadanie ma pełnić w współczesnym świecie. Sam tytuł dokumentu mógł wskazywać w jakim kierunku podążają główne kierunki zawartych w nim idei. Dokonując analizy treści dokumentu można trafić na określenia, które mają „zjednoczyć ludzi i przynieść im pokój i dobro”¹⁸.

Należy stwierdzić, że zdaniem Komisji obiektywne wartości do tej pory nie odniosły oczekiwanego skutku. Nie wszyscy je akceptowali powyższe¹⁹.

Dokument jest skierowany do ludzi i instytucji różnego pokroju m.in. środowisk naukowych, uniwersytetów, grup artystów, polityków, reprezentantów różnych tradycji i religii.

Następnie autorzy tego dokumentu wskazują na przyczyny, które mają wpływ na niemożność budowania relacji pokoju i ludzkiego dobra. Powodzenie zaangażowania na rzecz tych wartości możliwe będzie, gdy świat i człowiek będzie opierał się na dobrach i wartościach, które reprezentują najgłębsze aspiracje człowieka w charakterze indywidualnym i zbiorowym. Taka postawa jest solidną postawą zgody. Zgoda jest możliwa tylko wtedy, gdy na nowo odczyta się prawo naturalne²⁰.

Większości przypadków pojęcie prawa naturalnego stanowi główną oś sporu i najczęściej jest źle interpretowane przez wielu ludzi. Ukazanie relacji *ius* i *lex* oraz wyjaśnienie tych terminów pomoże uniknąć wielu błędów i nieporozumień w kształtowaniu poglądów na temat prawa naturalnego.

Wyjaśnienie relacja *ius* i *lex* wymaga wielkiej precyzji. Niestety w języku polskim jest brak precyzyjnego określenia powyższej relacji. *Ius* to prawo ale także uprawnienie. *Lex* natomiast jest prawem i ustawą. Analizując z perspektywy historycznej ową relację, można zauważyć, że w czasach rzymskich ustawy określano mianem prawa. Podobne kierunki badań można zauważyć w współczesnej filozofii prawa²¹.

Relacja między *ius* a *lex* stanowi ścisłą zależność. Pojęcia te są wręcz utożsamiane dzięki regułom semantycznym. Prawo ukazuje się jako podstawowa reguła, której celem jest wiązać ludzkie działanie z osobą. Podstawą tego jest sąd deontyczny, który został wyrażony w sformułowaniu „należy – nie należy” lub „powinno – nie powinno”. Reguła działania wskazuje na drugą osobę, która odpowiada należnie poprzez rzeczy materialne i niematerialne. W takim rozumieniu

¹⁸ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, Kraków 2010, nr 1.

¹⁹ Tamże, nr 5.

²⁰ Por. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Poznań 1993, s. 110.

²¹ Por. T. Gałkowski, *Prawo naturalne w dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, w: *Reddite ergo quae sunt Caesaris Caesari et quae sunt Dei Deo*, red. M. Sitarz, P. Stanisz, H. Stawniak, Lublin 2014 r., s. 278–292: W języku polskim prawo naturalne zostało przetłumaczone jako uprawnienie naturalne. Natomiast w języku francuskim wyraźnie mamy do czynienia rozróżnieniem *loi* i *droit*. Stanowi to *ius* i *lex*. Tak samo w języku włoskim.

lex – jest regułą działania (ustawą) ze względu na istniejące i należne innej osobie rzeczy – prawa. *Lex* reguluje *ius*. *Ius* natomiast jest regułą prawną. Regułą dla tego, co jest sprawiedliwe. Relacja ta nie jest zbyt skomplikowana, ponieważ *lex* wobec *ius* określa prawa i obowiązki lub sposób ich wypełniania i dochodzenia w przypadku naruszenia²².

Reguła prawna – *lex* staje się w tym przypadku przyczyną zaistnienia prawa. Podążając dalej w rozważaniach można stwierdzić, że staje się skuteczną miarą dla *ius*. Należy podkreślić, że relacja *lex* – *ius* ma charakter przyczyny i miary.

Najlepszym przykładem tej rzeczywistości stała się definicja ustawy według św. Tomasza z Akwinu: *Lex est ordinatio rationis ad bonum comunae ad eo pcuram habet comunicatis promulgata*. Wynika z niej twierdzenie, że ustawa nie jest jedyną przyczyną prawa, jednak stanowi nowe prawo. W definicji tej można zauważyć, że został dookreślony zakres i korzystanie z poszczególnych praw. Staje się to możliwe wtedy, gdy *lex* jest miarą dla *ius*. Należy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z podwójny aspektem samego prawa²³.

Według Tomasza Gałkowskiego z jednej strony należy dostrzec sam fakt prawa w relacji powinnościowej. Z drugiej strony odczytujemy treść tych samych relacji. Gałkowski w swoich rozważaniach stwierdza, iż należy pamiętać, że treściowy charakter relacji prawnych nie istnieje bez niej samej. Konkluduje również, że relacja prawna jest nośnikiem, na którym zbudowana jest treść widoczna na zewnątrz. Zachęca też, aby w rozważaniach nad prawem nie odrzucać strony egzystencjalnej²⁴.

Podążając tym tokiem myślenia należałoby spojrzeć na relację między *lex* a *ius* pod innym kątem. Mianowicie możliwe jest uzasadnienie tej relacji wtedy, gdy *lex* staje się przyczyną sprawczą. Rola tej rzeczywistości sprowadza się tylko do tworzenia prawa. *Lex* dzięki swojej mocy sprawczej określa prawa i narzuca obowiązki. Takie zjawisko ma miejsce wtedy, gdy jest wyrazem woli tego, któremu została powierzona troska o wspólnotę, lub wywodzi się z autonomii woli. Ma to miejsce w przypadku umów społecznych. *Lex* w takim przypadku może być ujmowane jedynie w kategoriach pozytywnych. Nie można stwierdzić, że *lex* i *ius* opisują tą samą rzeczywistość, ponieważ w takiej relacji *lex* staje się przyczyną sprawczą *ius*. W przypadku powstania *ius*, *lex* pełni tylko funkcję miary²⁵.

²² Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 32–33.

²³ Tamże, s. 33.

²⁴ Por. T. Gałkowski, *Prawo naturalne w dokumencie*, s. 280.

²⁵ Tamże, s. 278.

Lex naturalis

Powyższa analiza relacji między *ius* a *lex* pozwala odnieść je do prawa naturalnego rozumianego jako *lex naturalis*. Jak należy rozumieć *lex naturalis*? W dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej została przedstawiona jako reguła prawna, która reguluje to, co sprawiedliwe i nie posiada swojego źródła w ludzkiej woli, ale w ludzkiej naturze. Zespół reguł mających swoje źródło w ludzkiej naturze nazywa się *lex naturalis*. Dokonując dalszej analizy można stwierdzić, że Komisja daje preferencje treściowemu aspektowi prawa ponad esencjalno-egzystencjalnym, gdyż stanowi to klucz interpretacyjny całego dokumentu. Poruszenie tych kwestii staje się kamieniem milowym w dalszej interpretacji, która stanowi ważne narzędzie w kwestii tworzenia słusznego i skutecznego prawa²⁶.

Prawo naturalne jest ściśle związane z człowiekiem i jego egzystencją. Człowiek różnych kultur i tradycji nabywa w procesie wychowania pewne sposoby zachowania, odkrywa świat wartości. Takie działanie wymaga od człowieka dalszej kontynuacji i wymusza niejako na jednostce i społeczeństwie konieczność ich przestrzegania. Przeciwnicy koncepcji *lex naturalis* wykorzystują stwierdzenie, z którego wynika, że prawo naturalne jest zmienne, gdyż człowiek kształtuje się w różnych środowiskach. Większość badaczy w kwestii prawa naturalnego stwierdza, że człowiek posiada wspólną cechę, która potrafi zjednoczyć na wspólnej płaszczyźnie wszystkich ludzi. Wspólną płaszczyzną porozumienia staje się umiejętność rozpoznawania dobra i zła. Rozpoznanie dobra i zła w głównej mierze dokonuje się na podstawie doświadczenia związanego procesem wychowania i z wartościami w nim przekazywanymi. Według wielu ekspertów ostateczny wybór należy do osoby poprzez jej indywidualny wybór dokonywany w sumieniu²⁷.

Ludzki rozum niezależnie od zachowania, które istnieje w rzeczywistości, może wydawać sądy dotyczące odpowiednich zachowań. W ten sposób decyduje, co należy czynić, a czego zaniechać. Odpowiedzialność za to ponoszą sądy deontyczne, które dokonują oceny dobra i zła. Sądy deontyczne nie mają wpływu na to, czy zostanie przez człowieka podjęte jakiekolwiek działanie. Jednostka może podjąć działanie zgodne z treścią sądów deontycznych lub im się przeciwstawić. Sąd ten nie jest tożsamy z samym działaniem²⁸.

Podmiot podczas subiektywnej decyzji może działać wbrew sądowi deontycznemu. Działanie podmiotu nie przekreśla ani nie unicestwia istnienia tego sądu. Sąd deontyczny istnieje i funkcjonuje jako norma wiążąca postępowanie, które można przestrzegać lub przeciw niej wystąpić. Sfera agatyczna i sfera aksjologiczna

²⁶ Tamże, s. 279.

²⁷ Por. T. Ślipko, *Historia etyki*, Kraków 2014, s. 56.

²⁸ Por. T. Styczeń, *Osoba ludzka: wolność przeciw naturze?*, „Ethos” 1991, nr 15–16, s. 19.

w człowieku sprawia, że w połączeniu z sądem deontycznym podmiot jawi się jako byt posiadający swoją zdolność relacyjną oraz godność²⁹.

Odkrycie normy, która staje się wiążąca dla człowieka w taki sposób, że odkrywają w sobie samym, dokonuje się za pomocą rozumu praktycznego. Taką rzeczywistość należy określić mianem *lex naturalis*.

Lex naturalis stanowi zbiór norm, które znajdują się w naturze ludzkiej, regulują ludzkie postępowanie oraz ukierunkowują i podporządkowują je celom naturalnym. Przejawem tego są naturalne obowiązki, które spoczywają na człowieku. Nie wolno mylić tego z naturalnymi skłonnościami człowieka. *Lex naturalis* wskazuje poprzez sądy deontyczne na uczynienie tego, co w skłonnościach zostało wyrażone w kierunku osiągnięcia celu.

W wyniku takiego działania mamy do czynienia z przejściem od naturalnych skłonności do obowiązku. Należy zauważyć, że większości przypadków spotykanych w literaturze, *lex naturalis* zostało określone jako zbiór jednoznacznie brzmiących i narzucających się reguł.

Według Tomasza Gałkowskiego, Remigiusza Sobańskiego *lex naturalis* nie może być z góry ustalonym katalogiem reguł i praw. Według nich *lex naturalis* staje się inspiracją dla subiektywnej decyzji człowieka³⁰.

Ius naturale

W dokumencie opublikowanym przez Międzynarodową Komisję Teologiczną pojęcie „*ius naturale*” zostaje pominięte na korzyść *lex naturalis*. Należy o tej rzeczywistości wspomnieć nie tylko w relacji do *lex naturalis* oraz relacji *lex – ius*. Należy uchwycić prawdziwy obraz tego pojęcia, dlatego należałoby odnieść się do treści dokumentu.

W kilku miejscach owego dokumentu można odnaleźć specyficzne cechy, które wynikają z *ius naturale*. W dokumencie tym można odnaleźć myśl św. Tomasz z Akwinu. Akwinata w „Summie Teologicznej” poświęcił tej kwestii wiele miejsca. W swoich rozważaniach o sprawiedliwości i o prawie wskazuje na *ius naturale*.

Według Javiera Hervady prawo staje się narzędziem i przedmiotem sprawiedliwości. W ten sposób można dokonać różnicy między cnotą samą w sobie i konkretnym aktem prawnym. Sprawiedliwość różni się od pozostałych cnót. Poprawność działania nie zależy od tylko od stosunku działania do jego przedmiotu, ale treściowo wykazuje się związek rzeczy z podmiotem. Cechą charakterystyczną sprawiedliwości jest właściwy dla niej przedmiot należny drugiej

²⁹ Por. M. Scheler, *Miłość – wolność – świętość*, Kraków 2000, s. 101–199.

³⁰ Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa*, cz. 1, Warszawa 1990, s. 61–79.

osobie oraz miara, dzięki której dokonuje się relacja. Rzecz w takim przypadku staje się uprawnieniem a w relacji do innych prawem³¹.

Na kanwie tych rozważań św. Tomasz stwierdza, że jest możliwy podział dóbr należnych człowiekowi. Dokonuje on podziału zgodnie z zasadą sprawiedliwości. Podział został dokonany ze względu na tytuł przynależności. Istnieją rzeczy należne człowiekowi wynikające z samej natury rzeczy oraz na zasadzie umowy. Natura rzeczy decyduje o mierze i należności. W dalszej części można zauważyć, że istnieją rzeczy, które należą się człowiekowi, gdyż wynikają one z jego godności i natury. Można dokonać podziału dóbr, które należą się człowiekowi: ze względu na jego godność i istnienie, ze względu na jego naturę i ze względu na jego działanie³².

Określenie *ius naturale* obejmuje w swoim znaczeniu wszystkie poziomy, które mają wpływ na życie człowieka jako osoby. Niektórzy naukowcy stosują podział na prawa i obowiązki lub na prawa pierwotne i wtórne. Istnienie praw wtórnych według Tomasza Gałkowskiego decyduje i ma wielki wpływ na ujednoczenie i możliwe stworzenie pewnego katalogu praw naturalnych. Gałkowski w swoich rozważaniach stwarza pole dla dalszych badań nad zagadnieniem *ius naturale*.

Ius naturale rozumiane jest w zależności od tego jak zmienia się człowiek. Zależność między ludzkim życiem a środowiskiem człowieka ma przełożenie na rozumienie *ius naturale*. Wielką rolę w tym procesie odgrywa definicja sprawiedliwości. Różne rozumienie tej rzeczywistości staje się punktem wyjścia, który w większości przypadków prowadzi do konfliktu w kwestii określenia odpowiednich praw w społeczeństwie.

Na przestrzeni dziejów różnorodne systemy polityczne i ekonomiczne miały wpływ na kształtowanie się relacji między sprawiedliwością a jednostką oraz między sprawiedliwością a społeczeństwem.

Powyższe rozważania pokazują, jak ważną rolę odgrywa w podejmowanej problematyce precyzyjne definiowanie pojęć. Semantyka oraz syntaktyka mogą przyjść z pomocą wszystkim tym, którzy pragną pochylić się nad tym tematem. *Ius naturale* otwiera człowieka na pojęcie sprawiedliwości, którą należy przedstawić w dalszej części artykułu.

Sprawiedliwość

Według Antoniego Kościa wielu badaczy popełnia typowy błąd snując swoje rozważania na temat pojęcia sprawiedliwości. Stwierdza, że większość myli sprawiedliwość w świecie z relacjami międzyludzkimi. Mimo, że różnica jest niewielka, należy przyznać, że rzeczywiście wielu ten błąd popełnia. Sprawie-

³¹ Por. J. Hervada. *Prawo naturalne. Wprowadzenie*, Kraków 2010, s. 76–110.

³² Por. T. Gałkowski, *Prawo naturalne w dokumencie*, s. 283.

dliwość w relacjach między ludźmi i relacjach społecznych staje się uniwersalną zasadą ludzkiej moralności. Odnosząc się do tej zasady, dotyka się w ten sposób podstawowej potrzeby ludzkiego życia³³.

W nawiązaniu do sensurzymskiej zasady: *Iustitia est ad alterum* człowiek wymaga sprawiedliwości od innych i musi ją świadczyć wobec drugiego człowieka. W takim ujęciu sprawiedliwość jawi się jako wartość subiektywna: związana jest z etyką i aretologią – nauką o cnotach. Analiza subiektywnego wymiaru sprawiedliwości prowadzi do ciekawych wniosków. Zawarte są w niej trzy elementy mianowicie: *honeste vivere, neminem laedere, suum cuique tribuere*. Należy to tłumaczyć jako: żyć uczciwie, nikogo nie ranić oraz oddać to co się słusznie należy³⁴.

Sprawiedliwość nie tylko ma wymiar subiektywny. Odnosi się również do zapewnienia porządku w relacjach międzyludzkich jako całości. Relację tę można określić mianem sprawiedliwości obiektywnej. Ważnym elementem w rozumieniu jej jest polityczne kształtowanie społeczeństwa. Dzięki temu wielu może otrzymać skuteczną pomoc w poznaniu i kształtowaniu opinii na temat tej sprawiedliwości. Przejawem tego może być zapewnienie członkom społeczeństwa odpowiedniego miejsca w całości. W szerszej perspektywie natomiast zapewnienie jednostce udziału w życiu społecznym oraz podjęcie przez jednostkę odpowiednich obowiązków na rzecz państwa³⁵.

W tak ukształtowanej rzeczywistości prawo tworzy szczególne miejsce, w której będą obowiązywać reguły sprawiedliwości. Prawo wraz z sprawiedliwością stanowią most łączący podmioty oraz podmioty i społeczeństwo.

Wielokrotnie można usłyszeć postulat, że warto „być sprawiedliwym”. Pojęcie to ma stanowić obowiązek do działania w różnych wymiarach życia podmiotu i społeczeństwa. Postulat ten powinien wybrzmieć podczas działań zmierzających do stanowienia prawa, w trakcie stosowania prawa przez władzę sądowniczą oraz w rozporządzeniach rządu. Zasada ma stanowić fundament dla skutecznego, słusznego i bezpiecznego prawa. Postulat ten szybko przerodził się w zasadę, która powinna być odzwierciedlona w przepisach prawnych, decyzjach i wyrokach sądowych i rozporządzeniach rządu³⁶.

Sprawiedliwość powinna mieć wymiar powszechny. Powinna obowiązywać zarówno w życiu powszechnym, jak i prywatnym. Może dojść do takich przypadków, że sprawiedliwość będzie różnie definiowana, w zależności od tego, co będzie stanowiło jako przedmiot sprawiedliwości.

³³ Por. A. Kość, *Znaczenie idei prawa dla tworzenia dobrego prawa*, „Studia i Materiały Fundacji Naukowej im. Pawła Włodkowica”, Lublin 2003, s. 56.

³⁴ Por. J. Hervada, *Prawo*, s. 31–69.

³⁵ Por. A. Kość, *Relacja prawa i wartości w społeczeństwie otwartym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. VIII, s. 107–116.

³⁶ Tamże, s. 114.

Pomijając sposoby interpretacji owej wartości, należy wskazać na dwie zasady, które kierują sprawiedliwością. Pierwsza to zasada *suum cuique tribuere* – oddać to, co się należy oraz zasada równości. Niektórzy filozofowie prawa postrzegają je jako swoiste maksymy, które muszą występować w idei sprawiedliwości. Bez nich sprawiedliwość nie mogłaby funkcjonować³⁷.

Pierwsza zasada została ona wyrażona w formule łacińskiej *suum cuique tribuere*. Według niektórych jest to pusta formuła, inni natomiast próbują tej zasadzie przeciwstawić inną – „wszystko albo nic”. Otwarty charakter tej zasady sprawia, że sama treść nie wystarcza do rozwiązania konkretnych problemów życiowych. Z drugiej strony wskazuje odpowiedni kierunek działania. Należy wziąć pod uwagę ideę sprawiedliwości, od której nie można oczekiwać niczego innego, jak tylko tego, że relacje powstałe rozwiną się, a reszta zostanie wypełnione treściowo przez powyższą formułę.

W przypadku drugiej zasady, „zasady równości” można stwierdzić, że sytuacja nawiązuje do pierwszej. Koherencja tych zasad przypisuje z pewnością wiele treści. W rzeczywistości konkretne rozwiązania prawne są możliwe do zrealizowania w przypadku, gdy zostaną uwzględnione inne aspekty sytuacji prawnej. W większości przypadków, podczas interpretacji tej reguły, wkłada się błąd. Polega on na tym, że wielu opierając się na tej zasadzie, postrzega świat i ludzi jako podmioty równe względem siebie. Ten pogląd ma rację bytu tylko w przypadku, gdy punktem odniesienia stają się przesłanki antropologiczne. W innych zaś widać zdecydowaną różnicę między ludźmi. Nie można stosować tej samej miary wobec wszystkich. W takim przypadku zastosowana „zasada równości” zniekształca działanie sprawiedliwości. Obie zasady są wytycznymi w sensie negatywnym tzn. wykluczają pewne rozwiązania, które są sprzeczne ze sprawiedliwością. Wytyczne podkreślają kierunek działania sprawiedliwości. Niedopuszczalne jest działanie, które odrzuca wszelkie reguły i miary, a jedyną regułą i miarą w ustanawianiu prawa jest wola rządzącego. Należy stwierdzić, że sprawiedliwy porządek wpływa na ograniczenie samowoli prawnej.

Z powyższych rozważań wynika fakt, że zasada sprawiedliwości nie jest żadną normą prawną, dzięki której można byłoby rozwiązać problem prawny. Nie jest także normą, z której można byłoby wyprowadzić idealny system prawny o charakterze prawnonaturalnym.

Kolejny wniosek, który się nasuwa, dotyczy zasad. Według Antoniego Kościa ani zasada *suum cuique tribuere*, ani „zasada równości” nie dają innym gotowych rozwiązań w ramach porządku prawnego. W swoim artykule stwierdza, że treść

³⁷ Por. A. Kość, *Pojęcie „natury rzeczy” we współczesnej filozofii prawa*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2000, nr 2–3, s. 35–42.

prawna możliwa jest tylko wtedy, gdy wejdzie się w relacje społeczne, które oczywiście podlegają ocenie³⁸.

Według świętego Tomasza z Akwinu relacje międzyludzkie nie tylko powinny być budowane na sprawiedliwości, lecz także nie należy zapominać o takich wartościach jak: miłość, dobroć, życzliwość. Myśl tą wyraża zdanie: *Iustitia sine misericordia crudelitas est*.

Natomiast Javier Hervada stwierdza, że sprawiedliwość nie jest najwyższą wartością w ludzkim życiu. Jest ona niezbędnie konieczna do godziwego życia, zachowania porządku społecznego. Sprawiedliwość jest podstawą każdego państwa. Sprawiedliwość tak rozumiana staje się bramą, która otwiera prawo na pozostałe elementy³⁹.

Celowość prawa

Prawo musi odpowiadać pewnym warunkom i normom. Można w takim wypadku stwierdzić, że przepisy prawne i normy nadają życiu czytelny obraz. Uwarunkowania stanowią cele, które prawodawca musi odczytywać w życiu społecznym. Prawo posiada cel tylko wtedy, gdy odpowiada społecznym uwarunkowaniom. Celowość prawa wymaga zgodności z wieloma czynnikami. Na początku trzeba związać z sobą cel i środek, za pomocą których będzie można zrealizować skuteczne prawo. Cel prawa najczęściej utożsamia się ze skutecznością prawa.

W takim sensie Gustav Radbruch zwrócił uwagę na celowość prawa. Stawiał on sobie pytania o cel ostateczny prawa. Według niego to cel etyczny. Był to ideał celu. W swoich rozważaniach doszedł do wniosku, że prawo ma służyć dobru, ale nie tylko. Celem prawa w szerokim rozumieniu jest służba wartościom, które znajdują się w społeczeństwie. Wyróżnił trzy grupy wartości: indywidualne, grupowe i wartości dzieła⁴⁰.

W swoich założeniach Radbruch nie przeciwstawiał jednych wartości przeciw drugim. Poszukiwał dzięki tym wartościom podstawowego wzorca, według którego konkretne społeczeństwo ma rozstrzygnąć hierarchię swoich wartości.

Pod koniec życia Radbruch zwrócił uwagę na pojęcie państwa, jakie ma społeczeństwo. Rozumienie państwa ma wpływ na kształtowanie się celów, które w dalszej mierze będą realizowane przez jednostki. Podsumowując należy stwierdzić, że celem prawa jest służba wartościom, które mają istnieć w społeczeństwie.

³⁸ Tamże, s. 38.

³⁹ Por. J. Hervada, *Historia prawa naturalnego*, Karków 2015, s. 76.

⁴⁰ Por. A. Kość, *Znaczenie idei prawa dla tworzenia dobrego prawa*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Julianowi Kołakowskiemu z okazji 70 rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, B. Szewczul, A. Orczykowski, Warszawa 2004, s. 33–50.

To społeczeństwo jest odpowiedzialne, jako wielkość warunkująca, za prawo, które ma być stanowione⁴¹.

Inny pogląd w tej materii prezentował Rudolf von Jhering. Był twórcą teologii prawa. Odkrył on, że cel jest twórcą całego prawa. Cel ma wpływ na prawo oraz na jego kształt i treść. Cel prawa ma podwójny wpływ. Pierwszy to urzeczywistnienie interesów obywateli oraz drugi to urzeczywistnienie celów samego prawa. Ważne jest, aby zachować proporcję między jedną rzeczywistością a drugą. Według Jheringa ważną rolę w tym zakresie ogrywają sytuacje życiowe i normy, które muszą ze sobą współgrać. Norma prawna określa abstrakcyjnie i generalnie przypadki życiowe w ten sposób zabezpiecza porządek prawny oraz wywołuje skutek prawny. Najlepszym dowodem tego jest zasada zaczerpnięta z prawa karnego: *Nulla crimen, nulla pena sine lege penali previa*. Norma w takim przypadku wyznacza granicę zachowania, określa środek i zaznacza wyraźnie cel. Otwiera w ten sposób ostatni element w ramach idei prawa, który zostanie przedstawiony⁴².

Bezpieczeństwo prawne

Wśród wielu aspektów antropologicznych z pewnością można wyróżnić to, że każdy człowiek odczuwa potrzebę bezpieczeństwa. Człowiek zgodnie z swoim przeznaczeniem jest powołany do realizacji samego siebie. Możliwe jest to wtedy, gdy jest bezpieczny. Troska o egzystencję człowieka odnosi się w głównej mierze do relacji intersubiektywnych. Większość odnosi się do siebie z troską i z odpowiednią relacją. W wymiarze relacji potrzebny jest pewien ustalony porządek. Relacja dwóch podmiotów wymaga jasności, sposobu zachowania, który mógłby być sposobem odpowiedzi przez drugą stronę relacji. Z obserwacji świata wynika, że pewne struktury porządku są wypadkową naturalnych i socjalnych tendencji. Mimo to nie są gwarantem bezpiecznego porządku życia społecznego.

W pewnej mierze poczucie bezpieczeństwa w jakimś stopniu daje człowiekowi pozytywna prawa. Działanie to ma na celu nadać autorytarny porządek oraz pewną powtarzalność i regularność. W takim wymiarze można mówić o bezpieczeństwie stanowionym przez prawo⁴³.

Z drugiej strony mamy konkretną sytuację życiową, która dla wielu jest uznawana za prawo, co w dalszej mierze może stać się przedmiotem do dyskusji. W dużej części prawo w swojej pozytywności ma kierować się słusnością. Prawo ma być w takim przypadku narzędziem, które określi obowiązki i prawa

⁴¹ Tamże, s. 43.

⁴² Por. R. Jhering, *Der Zweck im Recht*, 5. Auflage, Berlin 1916, s. 145; A. Kość, *Znaczenie idei prawa*, s. 44.

⁴³ Tamże, s. 45

oraz rozstrzygnie sposób zachowania jednostek lub osób prawnych. Prawo może wypełnić ten postulat oraz stać się skutecznym narzędziem jeżeli będzie miało w sobie cechy bezpieczeństwa⁴⁴.

Pojęcie „bezpieczeństwo prawne” jest pojęciem złożonym z wielu elementów. Pierwszym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest bezpieczeństwo porządku. Kiedy patrzymy przez pryzmat jednostki uznajemy, że przepisy i normy prawne muszą wskazywać na cel prawa. Tym celem jest porządek oraz jasno określone obowiązki i prawa. Muszą być określone ściśle, ponieważ każda wątpliwość sprawia, że obywatel traci zaufanie do instytucji państwowej. Idąc dalej, obowiązujące prawo musi wskazać kierunek postępowania w życiu społecznym. Jednostka musi znać wymogi prawa w określonych sytuacjach życiowych.

Przy tworzeniu prawa ustawodawca musi dążyć do tego, aby przepisy były koherentne z czynami i skutkiem wynikającym z odpowiedniego sposobu zachowania. Wynikiem tego prawo musi być skuteczne i bezpieczne przy realizacji w taki sposób, aby nie zostały naruszone prawa innych ludzi.

Kolejnym elementem składającym się na bezpieczeństwo prawne jest jego stabilność. Niektórzy stwierdzą, że prawo zmienia się w zależności od historii i uwarunkowań politycznych. Zgadzając się z tym postulatem należy doprecyzować, że poddawanie się prawa procesom historycznym nie ma wpływu na jego stabilność, którą należy rozumieć jako kontynuację w procesie rozwoju i przemiany prawa⁴⁵.

Pojęcie bezpieczne prawo można odnieść do wielu wymiarów sądownictwa i administracji. Analiza wyroków sądów oraz instytucji i organów władzy ustawodawczej i wykonawczej pokazuje, że bezpieczeństwo jawi się jako przewidywalność treści w decyzjach i w aktach. Wymaganie go w takim wypadku ściśle połączone zostało z prawomocnością. Prawomocność wyroku daje poczucie stabilności oraz niemożliwość zruszenia decyzji za pomocą innych środków prawnych. Bezpieczeństwo w wymiarze sądowym natomiast daje szansę na jedność i kontynuację w orzecznictwie⁴⁶.

⁴⁴ Tamże, s. 46.

⁴⁵ Antyprzykład stanowi spór wokół Trybunału Konstytucyjnego w 2015/2016 r. Wyniku działań dwóch stron sporu brak jest jednej linii rozstrzygania zgodności uchwał, ustaw z Konstytucją RP. Według wielu ekspertów spór ten ma podłoże polityczne nie prawne. Przewlekłość sporu wpływa niekorzystnie na poczucie bezpieczeństwa obywateli oraz stając się okazją, wykorzystaną przez partie opozycyjne do osłabienia pozycji prawomocności i legalizmu władzy w Polsce.

⁴⁶ Należy wskazać na orzecznictwo sądowe w Polsce. W przypadku orzeczenia Sądu Najwyższego sądy niższego rzędu okręgowy lub rejonowy muszą stosować się wprost do orzecznictwa wydanego przez Sąd Najwyższy. Nie można w tym przypadku mówić o teorii swobodnej ale o teorii zależnej. Wyjątkiem w przewodzie sądowym stanowi kasacja skierowana do Sądu Najwyższego. Stanowi to środek nadzwyczajny, dzięki któremu można wzruszyć wyrok sądowy.

Reasumując należy podkreślić, że bezpieczeństwo prawne jest częścią idei prawa. Ideał prawa zawiera więc w sobie trzy elementy takie, jak: sprawiedliwość, cel prawa i bezpieczeństwo. Istniejąc w jednej rzeczywistości, pełnią w ten sposób różne zadania. Bezpieczeństwo prawne może być dostrzegalne, gdy zostaną zrealizowane w prawie dwa pozostałe elementy. Jest ona zasadą przewodnią i nierozdzielnie związaną z zasadą państwa prawa.

Refleksja wokół idei prawa i bezpieczeństwa prawnego w dzisiejszych czasach jest bardzo aktualna. Wielu z nas potrzebuje bezpiecznie żyć i żąda tego od instytucji państwa. Kwestie poruszone w artykule staną się pomocne nie tylko dla badaczy, którzy interesują się tym tematem. Artykuł niech stanie się nadzieją dla tych, którzy pragną tworzyć „dobre prawo”. Dobre prawo jest możliwe do ustanowienia. Prawodawca musi pamiętać o wyżej przytoczonych zasadach, które mają wpływ na jakość i poczucie bezpieczeństwa obywateli. Ufam, że postulaty tutaj zawarte staną się inspiracją do dalszych poszukiwań.

Słowa kluczowe: *prawo naturalne, pozytywizm prawny, cel prawa, bezpieczeństwo prawne, sprawiedliwość.*

Summary

Praecepta iuris honeste vivere alterum non laedere suum cuique tribuere – reflection around the ideal of law and legal security

Man needs security and confidence. Only in this way can realize your life. In this way the growing confidence in the society for the legislature. Reproduced images in the article are released over time different ways of understanding the law. The law is to give people living in the community a sense of stability and certainty. By establishing a good law can ensure human justice, equity and trust. The aim of the article was to identify some of the elements that constitute the legal security. In various parts of the article were presented issues the foundation of the law, the way of interpretation and fairness, purpose and safety as components of the law.

Keywords: *natural law, legal positivism, the purpose of the law, legal security, justice.*

Bibliografia

Źródła:

Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, Kraków 2010.

Opracowania:

Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2012.

Dębiński A., *Rzymskie prawo*, Lublin 2000.

Gałkowski T., *Teologia Prawa*, „Prawo Kanoniczne” 2013, nr 2.

Gałkowski T., *Prawo naturalne w dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej w poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, w: *Reddite ergo quae sunt Caesaris Cesari et quae sunt Dei Deo*, red. M. Sitarz, P. Stanisz, H. Stawniak, Lublin 2014 r.

Gherii P., *Primi appunti per una storia delle origini della Teologia del Diritto canonico*, „Ius Canonicum” 2010, nr 50.

Hervada J., *Prawo naturalne. Wprowadzenie*, Karków 2010.

Hervada J., *Historia prawa naturalnego*, Karków 2015.

Heydecker J., Leeb J., *Proces Norymberski*, Warszawa 2015.

Jhering R., *Der Zweck im Recht*, 5. Auflage, Berlin 1916.

Kość A., *Znaczenie idei prawa dla tworzenia dobrego prawa*, w: *Studia i Materiały Fundacji Naukowej im. Pawła Włodkowica*, Lublin 2003.

Kość A., *Relacja prawa i wartości w społeczeństwie otwartym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. VIII.

Kość A., *Pojęcie „natury rzeczy” we współczesnej filozofii prawa*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2000, nr 2–3.

Kość A., *Znaczenie idei prawa dla tworzenia dobrego prawa*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Julianowi Kotłakowskiemu z okazji 70 rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, B. Szewczul, A. Orczykowski, Warszawa 2004.

Krąpiec M. A., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993.

Opalek K., *Prawo podmiotowe*, Warszawa 1957.

Radbruch G., *Rechtsphilosophie*, 8. Auflage, Stuttgart 1973.

Scheler M., *Miłość – wolność – świętość*, Kraków 2000.

Stammler R., *Lehrbuch der Rechtsphilosophie*, 3. Auflage, Berlin 1920.

Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa. cz.1.*, Warszawa 1990.

Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000.

Styczeń T., *Osoba ludzka: wolność przeciw naturze?*, „Ethos” 1991 nr 15–16.

Ślipko T., *Historia etyki*, Kraków 2014.

Tokarczuk R., *Filozofia prawa*, Warszawa 2009.

Zajadło J., Waśkiewicz H., *Problem prawa naturalnego – problemem otwartym*, „Chrześcijanin w świecie” 1985 nr 140.

Ziemiński Z., *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Poznań 1993.